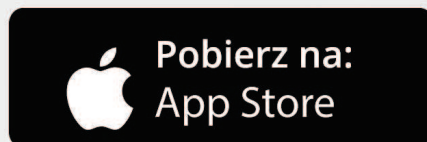
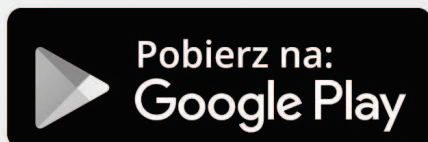


Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)

Nawracać się

4 tydzień Wielkiego Postu

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

14.03.2021

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygmunta – Dłubacz, Maria Bodys

Korekta: Jerzy Prokopiuk

Rysunek: Marta Stańco

Dystrybucja broszury: Basia i Marek Mikucy

Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek

Druk: Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Projekty graficzne: Gladiator Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzamy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moją tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie."* (Jk 1, 23). Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim Actio może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: *ruminatio* – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz *lectio divina* – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmienię się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*),**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć Żli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznam się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

14.03.2021, niedziela

NAWRACAĆ SIĘ TO UWIERZYĆ W BOŻE MIŁOSIĘRZDZIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 3, 14-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Czy miałeś kiedyś dylemat myśląc o Bożym Miłosierdziu i Jego Sprawiedliwości? Ja miałem. Wyobrażałem sobie „boga-księgowego”, który ma zapisane moje złe i dobre uczynki po to, by na Sądzie podliczyć je i wydać surowy wyrok. W moich wyobrażeniach nie było miejsca na Jego miłosierdzie. Była wyłącznie nagroda i kara.
- Dziś Jezus mówi do mnie, że jeśli w Niego uwierzę, to będę miał życie wieczne! Bez warunków wstępnych i „zarabiania” dobrymi uczynkami. Mówi, że nie przyszedł, by mnie potępić, lecz po to, by mnie **wyzwolić** z moich grzechów. To takie proste i wspaniałe. On jest Bogiem nieskończonego Miłosierdzia. Uniżył i poświęcił własnego Syna dla mnie i dla ciebie!
- Czyli nie muszę się starać, by być dobrym? To nie tak. Dobre uczynki, miłość bliźniego oraz to pragnienie, by czynić dobro przyjdzie od Niego, jeśli naprawdę uwierzysz w Chrystusa i przyjmiesz go do swego serca. Wtedy wyrzeczenie nie będzie przymusem tylko radością. Będziesz chciał się przemieniać i w Nim będziesz odnajdywał siłę oraz radość. Twoje serce będzie wybierać nie dlatego, że „tak trzeba” lecz ponieważ On będzie poruszał Cię Swoim Słowem.
- A co z Bożą Sprawiedliwością? Myślę, że na Sądzie Bóg pokaże mi wszystkie moje uczynki w świetle Jego Miłości. Wtedy zobaczę, czy były dobre, to znaczy, czy wynikały z miłości. Dlatego też ten, kto nienawidzi Światła, nie będzie potrafił się do niego zbliżyć, uwierzyć w Miłosierdzie Boże.
- Zastanów się czy wierzysz w Jezusa? Czy przyjmujesz, że nie musisz zarabiać na zbawienie, lecz po prostu Go kochać?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu pragnę się z Tobą zjednoczyć. Proszę przyjmij mnie i przemieniaj Twoją Miłością. Pragnę stanąć w świetle Twojej Miłości nawet jeśli pokaże to moje słabości i grzechy. Jezu ufam Tobie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także słowa Jego, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli w Tego, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale wiem o was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? Nie mniemajcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakże moim słowom będziecie wierzyli?”

19.03.2021, piątek – Ewangelia według św. Mateusza 1,16.18-21.24a

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

20.03.2021, sobota – Ewangelia według św. Jana 7,40-53

Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwały się głosy: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?» I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: «Czemu go nie pojмалиście?» Strażnicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek».

Odpowiedzieli im faryzeusze: «Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszy uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty».

Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: «Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go w pierw nie przestłucha i nie zbada, co on czyni?»

Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli się – każdy do swego domu.

mnie: Weź swoje nosze i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

17.03.2021, środa – Ewangelia według św. Jana 5, 17-30

Żydzi prześladowali Jezusa, ponieważ uzdrowił w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

18.03.2021, czwartek – Ewangelia według św. Jana 5,31-47

Jezus powiedział do Żydów: „Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, sąd mój nie byłby prawdziwy. Jest przecież ktoś inny, kto wydaje sąd o Mnie; a wiem, że sąd, który o Mnie wydaje, jest prawdziwy. Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał

15.03.2021, poniedziałek

NAWRACAĆ SIĘ, TO ODKRYĆ GŁĘBIĘ 5 WARUNKÓW DOBREJ SPOWIEDZI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

LECTIO (czytanie) – przeczytaj:

Księga Proroka Izajasza 65, 17-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.* Czy człowiek po wielu sytuacjach traumatycznych, po doświadczeniu potężnego zła, które złamało jego życie, może uwierzyć w taką obietnicę? Ewangelie mówią o tym jednoznacznie: *Dla Boga wszystko jest możliwe* (Por. Łk 1,37), ale również *wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy* (Mk 9,23) Potrzebujemy zaufać Bożym obietnicom, ale także za nie dziękować i stale do nich powracać. Boże obietnice do fundament wiary biblijnej, która ma moc zmienić ludzkie życie. Takim przykładem jest Abraham. *I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe - miał już prawie sto lat - i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.* (Rz 4, 19-21) Czy twoja wiara oparta jest o Boże obietnice zawarte w Bożym Słowie? Czy prosisz o Boże obietnice?
- *Drogą wiary biblijnej jest wejście w proces nawracania się, który domaga się ujrzenia swojego grzechu.* Słowo Boże ukazuje jednoznacznie, że grzech jest w naszym życiu drogą śmierci. Potrzebujemy zatem ujrzeć grzech, uznać go za swój i wyznać go w sakramencie pojednania oraz pokutować. Pokuta zamyka skutki naszego grzechu w naszym życiu, ale także w życiu innych, ponieważ każdy grzech ma także wymiar społeczny. Kościół nazywa to 5 warunkami dobrej spowiedzi. Przejście takiego procesu pozwala doświadczać innej obietnicy: *Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu.* Czy odkryłeś w swoim życiu moc 5 warunków dobrej spowiedzi? Czy widzisz swój grzech? Jak często przystępujesz do sakramentu pojednania?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Jezu, dziękuję Ci, że przez wiarę mogę przekraczać to, co jest niemożliwe w moim życiu? Dziękuję, że dajesz mi widzieć mój grzech.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

16.03.2021, wtorek

NAWRACAĆ SIĘ TO PODDAWAĆ SWOJĄ WOLĘ BOŻEJ WOLI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 5, 1-16

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. - Bóg wie i poucza nas, że największa troska należy się nieśmiertelnej duszy. Uzdrowienie ciała miało być dla tego człowieka początkiem nowego życia w wolności od grzechów, które mogły go doprowadzić do zagłady duszy. Jezus go pouczył w trosce o jego przyszłość. Reakcją była zemsta: Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił.
- To coś więcej niż niewdzięczność. Takie przedmiotowe, instrumentalne traktowanie Jezusa przez uzdrowionego może wręcz budzić w nas wstręt i zgorzenie. Co leży u podstaw takiej postawy? Chory człowiek miał konkretną potrzebę. Patrzył bardzo wąsko, przywiązany do swoich przekonań. Wziął od Jezusa tylko to, co sam chciał - nic więcej go nie interesowało. Tak naprawdę nie uznał Go za Boga, ale siebie samego wciąż utrzymywał na tronie swego życia. Niestety każdemu z nas grozi takie zaślepienie. Kiedy doświadcza jakieś zło, cierpienie, brak - jesteśmy na tym bardzo skupieni zwracając się do Boga po ratunek. To skupienie na swojej potrzebie może być tak wielkie, że nie pozwala zobaczyć woli Bożej, nie pozwala usłyszeć wezwania do nawrócenia, nie daje oderwać wzroku od siebie samego, by spojrzeć na Jezusa. Takie sfokusowanie może zaowocować stratą zaufania do Boga, złością na Niego, goryczą - jeśli nie spełni On Twojej woli.
- Czy nie masz w sobie takiego ryzykownego koncentrowania się na jakiejś prośbie, czy cierpieniu, które wciąż przedstawiasz Bogu, przekonując Go, jak ma zadziałać? Czy zostawiasz we wszystkim wolność Bogu - aby to On zdecydował jak i kiedy spełni Twoje prośby? Czy świadomie stawiasz Jego wolę ponad swoją, skupiasz się bardziej na Nim, niż sobie samym? Czy rzeczywiście wierzysz w słowa Jezusa, że wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie (Mt 6,8)? Czy widać to w praktyce Twojej modlitwy?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Duchu Święty proszę pokazuj mi, działaj, daj dość wiary i miłości, bym był zdolny/a do modlitwy - Bądź wola Twoja jako w niebie tak i w moim życiu.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

14.03.2021, niedziela – Ewangelia według św. Jana 3, 14-21

Jezus powiedział do Nikodema:

«Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

15.03.2021, poniedziałek – Księga Proroka Izajasza 65, 17-21

Tak mówi Pan: «Oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąc stu lat, będzie znakiem klątwy. Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce».

16.03.2021, wtorek – Ewangelia według św. Jana 5, 1-16

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej Bramie sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Najdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje nosze i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do

20.03.2021, sobota

NAWRACAĆ SIĘ, TO NIEUSTANNIE OPOWIADAĆ SIĘ „ZA” JEZUSEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 7,40-53

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Nauka i czyny Jezusa mocno poruszają ludzi, wzbudzają silne, czasami skrajne emocje. U jednych wzbudzają ciekawość, radość, entuzjazm, u innych gniew, złość, oburzenie. To znaczy, że po spotkaniu z Jezusem trudno pozostać obojętnym na Niego. Świat właściwie oczekuje opowiedzenia się „za”, albo „przeciw”. To wymaga „zbadań” i „przesłuchania”. Samo zbadanie może jednak nie wystarczyć, by opowiedzieć się „za”. Można o Nim przeczytać najsmaczniejsze książki i wysłuchać najlepszych konferencji, a mimo to nie przyjąć prawdy, że jest jedynym Zbawicielem. Trzeba pragnąć doświadczyć Go osobiście, spotykać w życiu, sakramentach, Słowie, drugim człowieku. Czy „badam” Jezusa, czy chcę Go poznawać? W jaki sposób, z jaką rzetelnością to robię?
- Jezus wzbudza „zamęt”. „Przychodzi ogień rzucić na ziemię” (por. Łk 12,49). Wzywa człowieka do przemiany, przełamania własnego komfortu, wyjścia ze schematów, walki z wygodą i lenistwem. Daje nowe wzorce – miłości ponad wszystko i zaprasza do wzięcia własnego krzyża i pójścia za Nim. To wymaga podjęcia konkretnego trudu i wysiłku. Do czego konkretnie wzywa mnie teraz Jezus? Co jest moim schematem/wygoda, z których nie chciałbym wyjść?
- Faryzeusze, którzy mieli być wzorem religijności i wiary, nie zauważyli, że na ich oczach spełniają się zapowiedzi mesjańskie. Dzisiaj może być podobnie. Potrafimy stworzyć sobie system religijny w imię Jezusa, w którym nie ma dla Niego miejsca. Umieemy zmieniać, interpretować zasady, aby naginać je do własnego celu, usprawiedliwiać własne postępowanie. Czy z wyższością nie krytykujemy postępowania innych? Czy nie oceniam, nie chcę na siłę zmieniać drugiego człowieka?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, daj mi siłę i wytrwałość w poznawaniu Ciebie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

17.03.2021, środa , Świętej Gertrudy; Św. Patryka

NAWRACAĆ SIĘ SŁUCHAJĄC SŁOWA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 5, 17-30

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili (.....) Nie dziwicie się temu! Zatem: mam się dziwić, czy nie dziwić? Jak to w ogóle jest ze zdziwieniem w moim życiu? Niedawno modliłam się o sporą konkretną kwotę, żeby kupić sprzęt potrzebny mi do ćwiczeń i rehabilitacji. Po niecałym miesiącu przyszła na moje konto nagroda od pracodawcy - pierwszy raz, odkąd pracuję w tej firmie. Byłam zdziwiona - nagroda podczas pandemii i kryzysu?! - a przecież nie powinnam być! Kupiłam orbitrek, śpiewając hymny pochwalne. Przypomnij sobie, jaka ostatnia interwencja Boża naprawdę Cię zdziwiła. Co kryło się za tym zdziwieniem: uniżenie i wdzięczność, a może niedostatek wiary?
- Umarli usłyszają głos Syna Bożego i ci, którzy usłyszają, żyć będą. (...) wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszają głos Jego (...) Jezus dwukrotnie powtarza tę frazę, lekko ją tylko zmieniając. To się w jakiejś mierze dokonało po śmierci Jezusa: "Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu" (Mt 27,52n). Ale ta zapowiedź sięga dalej. W mentalności rodaków Jezusa, zmartwychwstanie wiązało się ściśle z Dniem Ostatcznym. Nie byli w stanie pojąć, że Jezus mówi o zmartwychwstaniu przed Sądem Ostatcznym; nie umieli od razu uwierzyć, że po śmierci i pogrzebie po prostu opuścił grób. Ale ja ufam, że te słowa mają jeszcze jeden wymiar: gdy modłę się za ludzi duchowo umarłych, członków mojej rodziny którzy odeszli daleko od Niego - czepiam się tego wersetu jak obietnicy. *Umarli usłyszają głos Syna Bożego* - o tak, Panie, niech ci, co umarli dla wiary, zmartwychwstaną do niej przed śmiercią.
- Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Wpatruję się w białą Hostię podczas Adoracji. Niby taka niewielka, lekka, jednym ruchem można ją złamać i zniszczyć. A jednak ma życie w sobie, życie, które spływa do naszych serc, gdy spędzamy przed Nią czas. Życie ukryte, życie schowane pod pozornym bezruchem, a jednak pełne Miłującej Obecności.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Wierzę Panie, że Ty jesteś Synem Bożym, wierzę w Twoją moc.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

18.03.2021, czwartek , Św. Cyryla Jerozolimskiego

NAWRACAĆ SIĘ TO PRAGNĄĆ SPOTKANIA Z JEZUSEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 5,31-47

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- „Aby iść za Bogiem trzeba regularnie czytać Biblię” takie słowa często padają np. podczas niedzielnych homilii. Ale w dzisiejszej Ewangelii słyszymy, jak Pan Jezus krytykuje Żydów: *Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo.* A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.
- Bo nie wystarczy czytać, nie wystarczy wiedzieć. Trzeba usłyszeć między wersami głos Pana Boga, który mówi tylko do mnie. Żydzi doskonali się w szczegółowym badaniu Pisma Świętego, ale nie rozpoznali w Jezusie Mesjasza, na którego czekali kilka tysięcy lat (*Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także słowa Jego, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli w Tego, którego On posłał*). A czy dla mnie czas lektury Słowa Bożego to spotkanie z żywym Bogiem?
- *Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga.* Nie usłyszymy tego, co Pan Bóg do nas mówi, jeśli nie zasiądziemy do lektury z intencją spotkania Go. Jeśli nawet regularnie czytamy Słowo Boże, ale tylko po to by wypełnić jakieś reguły, zobowiązania albo po prostu jest nam wstyd przed innymi, lub chcemy zabłysnąć wiedzą, stajemy się poniekąd biblijnymi Faryzeuszami szukającymi chwały wśród ludzi. Spotkanie ze Słowem Bożym wymaga pokory. Spotkanie z Jezusem wymaga naszego „tak”. Jezus nie przyjdzie, jeśli naprawdę tego nie chcemy, jeśli Go nie szukamy.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Oczyszczyć Panie moje serce i moje myśli. Uzdrawiaj mnie z mojej pychy.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

19.03.2021, piątek , Uroczystść św. Józefa

NAWRACAĆ SIĘ PATRZĄC NA POSTAWĘ JÓZEFA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 1,16.18-21.24a

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Dziś, w uroczystość św. Józefa i jednocześnie rozpoczęcie roku św. Józefa, przyjrzyj się temu, co dzisiejsze Słowo mówi o postawie Józefa, o tym, kim jest i jaki jest.
- *Józef, który był człowiekiem prawym.* Inne tłumaczenia mówią "sprawiedliwym". Sprawiedliwy - prawy, to w języku biblii człowiek kierujący się Bożymi prawami, Jego wolą. To ktoś, kto daje Bogu pierwszeństwo w swoim życiu, stawia Go ponad wszystko co posiada i czego pragnie. Czy w moim życiu Jezus jest na pierwszym miejscu czy to pierwsze miejsce jest już zajęte - może przez pieniądze, pasję, pracę?
- Józef nie chciał narazić Maryi na zniesławienie. Tu ukazuje się nam inna cecha Józefa - miłosierdzie. Miał prawo przypuszczać, że jakiś inny mężczyzna jest ojcem dziecka z kobietą, z którą był już w związku małżeńskim. Gdyby upublicznił sprawę, Maryja zostałaby ukamienowana. On godzi się z "porażką" jako mężczyzna, aby ratować życie Maryi. Czy chcę przebaczyć z serca wszystkim, którzy sprawili mi jakikolwiek ból, dopieklili mi tak, że wiele dni lub lat rozpamiętywałem te zdarzenia?
- *Oto anioł Pański ukazał mu się we śnie.* Józef był wrażliwy na Boże poruszenia. Zwykle nasze sny odzwierciedlają jakoś nasze życie, śnimy to czym zajmujemy się, co nas dotyka i wypełnia nasze myśli. Józef zapewne dbał o relację z Bogiem i stąd mogła brać się jego wrażliwość na odbiór Bożych poruszeń. Czy codziennie dbam o moją relację z Jezusem? Budzę w sobie wrażliwość na Jego obecność już od rana?
- *Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.* Józef jest posłuszny Bożym natchnieniom. Ta cecha Józefa szczególnie mnie dotyka. Nie jest łatwo iść za Bożym natchnieniem. Zwykle zaczynam zastanawiać się czy to aby na pewno od Boga, później relatywizuję mówiąc, że to może nie aż takie ważne, później spycham to gdzieś do podświadomości i wszystko się rozmywa. Józef nie kalkuluje. Przebywając na codzien z Bogiem ma pewność, że właściwie czyta Boże myśli i natchnienia. Czy jestem gotów zaryzykować, gdy Bóg działając w moim sumieniu, pociąga mnie do zrobienia czegoś?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Św. Józefie wstawiaj się za mną u Pana, abym umiał słuchać Jezusa i być Mu posłusznym!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?